

Benedykt XVI

Maryja uczy nas wytrwałości w wierze : przemówienie podczas spotkania z zakonnikami, zakonnicami, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych : (Częstochowa, 26 maja 2006 r.)

Salvatoris Mater 9/1/2, 384-385

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

swym prawdziwym człowieczeństwem została wzięta do nieba, gdzie przebywa u boku Syna w chwale Boga Ojca. «Maryja – napisałem w Encyklice *Deus caritas est* – jest kobietą, którą kocha. (...) Jako wierząca, która w wierze myśli zgodnie z myślą Bożą i pragnie według Bożej woli, może być jedynie niewiastą, która kocha» (n. 41). Tak, drodzy bracia i siostry, Maryja jest owocem i znakiem miłości, którą Bóg nas darzy, Jego czułości i Jego miłosierdzia. Dlatego razem z naszymi braćmi w wierze, którzy żyli w różnych epokach i miejscach, zwracamy się do Niej, przedstawiając Jej nasze potrzeby i nadzieje, gdy przeżywamy radosne i smutne doświadczenia życia. [...]

Przemówienie podczas spotkania z zakonnikami,
zakonnice, seminarzystami i przedstawicielami ruchów kościelnych
(Częstochowa, 26 maja 2006 r.)⁷

Maryja uczy nas wytrwałości w wierze

[...]

Jak apostołowie wraz z Maryją «weszli do sali na górze» i tam «trwali jednomyślnie na modlitwie» (Dz 1, 12. 14), tak i my dziś zgromadziliśmy się na Jasnej Górze, która w tym momencie jest dla nas «salą na górze», a Maryja, Matka Pana, jest pośród nas. Ona dzisiaj prowadzi naszą medytację. Ona uczy nas modlitwy. Ona wskazuje nam, jak otwierać umysły i serca na moc przychodzącego do nas Ducha Świętego, którego zaniesiemy całemu światu. [...]

Najmilsi, potrzebujemy chwili ciszy i skupienia, by wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia. Z kobiecą delikatnością i «umiejętnością łączenia wnikliwej intuicji ze słowem pociechy i zachęty» (Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, 46) Maryja podtrzymywała wiarę Piotra i apostołów w Wieczerniku, a dziś podtrzymuje Ona moją i waszą wiarę.

«Wiara bowiem – to obcowanie z tajemnicą Boga», jak mówił Ojciec Święty Jan Paweł II (*Redemptoris Mater*, 17), a «uwierzyć – to znaczy ‘powierzyć siebie’ samej istotnej prawdziwe słów Boga żywego, znając i uznając z pokorą, ‘jak niezbadane są Jego wyroki i niezgłębione Jego drogi’» (*Redemptoris Mater*, 14). Wiara jest darem, danym przy chrzcie, który umożliwia nam spotkanie z Bogiem. Bóg skrywa się w tajemnicy: usiłowanie zrozumienia Go oznaczałoby próbę zamknięcia Go w naszych pojęciach i w naszej wiedzy, a to ostatecznie prowadziło do utracenia Go. Poprzez wiarę zaś możemy przebić się przez pojęcia, nawet pojęcia teologiczne, i «dotknąć» Boga żywego. A Bóg, gdy już Go dotkniemy, natychmiast udziela nam swej mocy. Gdy powierzamy się żywemu Bogu, gdy z pokorą umysłu uciekamy się do Niego, przenika nas wewnętrzny jakby niewidoczny strumień życia Bożego. Jak ważne jest, byśmy uwierzyli w moc wiary, w możliwość nawiązania dzięki niej bezpośredniej więzi z żywym Bogiem! I byśmy w sposób świadomy zadbali o rozwój naszej wiary, aby ona rzeczywiście przenikała wszystkie nasze postawy, myśli, działania i zamierzenia.

⁷ „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 6-7, 25-26.

Wiara jest obecna nie tylko w nastrojach i przeżyciach religijnych, ale przede wszystkim w myśleniu i w działaniu, w codziennej pracy, w zmaganiu się ze sobą, w życiu wspólnotowym i w apostołstwie, ponieważ sprawia ona, że nasze życie jest przeniknięte mocą samego Boga. Wiara może zawsze doprowadzić nas na nowo do Boga, nawet gdy wyrządza nam krzywdę nasz własny grzech.

Apostołowie w Wieczerniku nie wiedzieli, co ich czeka. Byli zaleknieni, obawiali się o swą przyszłość. Przeżywali jeszcze zaskoczenie spowodowane śmiercią i zmartwychwstaniem Jezusa, odczuwali też niepokój po Jego wniebowstąpieniu. Maryja, «która uwierzyła w słowa powiedziane Jej od Pana» (Łk 1, 45), czuwając z apostołami na modlitwie, uczyła ich wytrwałości w wierze. Jej wiara przekonywała, że Duch Święty w swojej mądrości zna dobrze drogę, którą ich prowadzi, że można zaufać Bogu, oddając Mu całkowicie do dyspozycji siebie, swoje talenty i ograniczenia oraz swoją przyszłość. [...]

Umiłowani kandydaci do kapłaństwa! Jak wielką pomocą może być dla was refleksja nad tym, w jaki sposób Maryja uczyła się od Jezusa! Od Jej pierwszego *fiat*, przez długie, zwyczajne, szare lata życia ukrytego, gdy wychowywała Jezusa czy gdy w Kanie Galilejskiej przynagłała Go do pierwszego znaku, czy wreszcie, gdy pod krzyżem wpatrywała się w Jezusa, ucząc się Go chwila po chwili. Najpierw przez wiarę, a potem w swoim łonie przyjęła Ona ciało Jezusa i wydała Go na świat. Dzień po dniu z zachwytem Go adorowała, z odpowiedzialną miłością Mu służyła, w sercu śpiewając *Magnificat*. W waszej drodze i w waszej przyszłej kapłańskiej posłudze pod kierunkiem Maryi uczcie się Jezusa! Wpatrujcie się w Niego, pozwólcie, aby to on was ukształtował, abyście kiedyś mogli ukazywać Go waszą hojną posługą wszystkim, którzy do was będą przychodzili. Gdy będziecie brali w wasze dłonie eucharystyczne Ciało Jezusa, aby Nim nakarmić Lub Boży, i gdy będziecie brali odpowiedzialność za tę część Mistycznego Ciała Jezusa, która wam będzie powierzona, pamiętajcie o tej postawie zachwytu i adoracji, które cechowały wiarę Maryi. Jak Ona w swojej odpowiedzialności, matczynej miłości do Jezusa zachowywała pełną zachwytu miłość dziewiczą, tak i wy, gdy przykłękniecie w liturgicznym momencie przeistoczenia, zachowajcie zdolność do zachwytu i adoracji. Umiejcie rozpoznawać w Ludzie Bożym wam powierzonym znaki obecności Chrystusa. [...]

Przemówienie do uczestników nabożeństwa maryjnego
(Watykan, 31 maja 2006 r.)⁸

Gdzie przebywa Maryja, jest obecny Jezus

[...]

Maryja w domu św. Elżbiety

W dzisiejsze święto Nawiedzenia, podobnie jak na każdej stronie Ewangelii, widzimy Maryję posłuszną Bożym planom i otaczającą troskliwą miło-

⁸ „L'Osservatore Romano” 27(2006) nr 9-10, 37.